

# Pozostały dwie minuty do nuklearnej północy

27 stycznia 2018

Symboliczny zegar zagłady wskazujący na groźbę globalnej katastrofy przesunięto o 30 sekund do przodu – teraz pokazuje 23:58 – powiedzieli na konferencji prasowej przedstawiciele amerykańskiego czasopisma „The Bulletin of the Atomic Scientists”. „Zegar pokazuje dwie minuty do nuklearnej północy” – powiedziała redaktor naczelna czasopisma Rachel Bronson.

Tak blisko północy, która symbolizuje moment kataklizmu nuklearnego, wskazówki zegara nie znajdowały się od czasu pierwszej próby bomby wodorowej w 1953 roku. „W ciągu ubiegłego roku widzieliśmy, jak wszystkie mocarstwa jądrowe wkładały środki w rozwój swoich arsenałów jądrowych” – powiedzieli przedstawiciele redakcji, odnotowując próby rakietowe i jądrowe Korei Północnej, a także program konfiguracji sił nuklearnych USA, który jest furtką do tego, by zwiększać rolę broni jądrowej.

Zegar zagłady pojawił się po raz pierwszy na okładce „The Bulletin of the Atomic Scientists” w 1974 roku. Najdalej od północy wskazówki zegara znajdowały się w 1991 roku. Wówczas, zdaniem uczonych, od kataklizmu jądrowego dzieliło ludzkość aż 17 minut.

W ostatnich latach wskazówki przesuwane są już tylko do przodu. Ostatni raz przesunięto je rok temu. Wówczas zegar pokazywał 23:57:30.

Konflikt zbrojny między siłami NATO i Rosji może doprowadzić do wojny nuklearnej, a prawdopodobieństwo takiego scenariusza jest szczególnie wysokie, jeśli przewaga będzie po stronie Sojuszu Północnoatlantyckiego, pisze „National Interest”.

Gazeta zaznacza, że strategia jądrowa Związku Radzieckiego opierała się na polityce „niezastosowanie jako pierwszy”, co oznaczało rezygnację przez państwo z użycia broni jądrowej, z wyjątkiem sytuacji, w której sam kraj jest poddawany agresji nuklearnej. Jednak współczesna Rosja, jak pisze „National Interest”, porzuciła tę politykę i opracowała w 2000 roku nową doktrynę wojskową, która implikuje możliwość użycia arsenału nuklearnego w przypadku zagrożenia atakiem lub groźbą porażki rosyjskich sił zbrojnych ogólnego przeznaczenia. Z kolei rosyjska doktryna wojskowa z 2010 roku, jak zaznacza publikacja, zakłada użycie broni jądrowej w sytuacjach, które „zagrożają istnieniu państwa jako takiego”.

„National Interest” podkreśla, że możliwa „agresja Rosji” przeciwko państwom bałtyckim doprowadzi do kontrofensywy ze strony wojsk NATO. Jednocześnie eksperci uważają, że rosyjskie siły zbrojne poniosą klęskę ze względu na to, że tylko ich niewielka część jest dobrze przygotowana i wyposażona. A w przypadku ataku ze strony NATO na obiekty wojskowe w Rosji lub penetracji sił Sojuszu Północnoatlantyckiego na terytorium Rosji Moskwa użyje taktycznej broni jądrowej w celu przeciwdziałania natarciu sił wojskowo-politycznego bloku.

Eksperci podkreślają również, że Rosja ma znacznie mniejszy arsenał taktycznej broni jądrowej w porównaniu do Związku Radzieckiego. Według różnych szacunków dziś strona rosyjska ma od jednego do czterech tysięcy jednostek niestrategicznej broni jądrowej. A niektórzy eksperci twierdzą nawet, że dziś Rosja nie dysponuje gotową do użycia taktyczną bronią jądrową.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: [WolneMedia.net](http://WolneMedia.net)